

w *Marianowicach jako akt normatywnego definiowania przeszłości*. Było to spojrzenie na pamięć jako miejsce interakcji, styku pamięci indywidualnej i kolektywnej, pamięć o trudnej przeszłości komunistycznej poddaną negocjacom, ustaleniom pewnych osób. Z jednej strony Związek Więźniów Politycznych Okresu Komunistycznego, dysponujący udokumentowanymi aktami represji, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zajmująca się krajobrazem i architekturą upamiętnień, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Kościół jako przedstawiciele pamięci oficjalnej i świadkowie historii z drugiej strony. Dużym wkładem prelegentki były też uwagi na temat zagadnień metodologicznych wokół historii mówionej. Konferencję zakończył Sławomir Toczek, który poruszył temat *Pamiętane i zapomniane elementy krajobrazu kulturowego nadpopradzkiej Łemkowszczyzny*. Przedstawił fotografie cmentarzy, ukazując odchodzący w niepamięć świat i kruchość tej pamięci, jeśli nie jest odpowiednio pielęgnowana i zabezpieczana.

Konferencja stała się miejscem wymiany doświadczeń i wiedzy na tematy związane z pamięcią zbiorową. Spełniła też oczekiwania organizatorów przyjmując, szczególnie w pierwszej części, charakter roboczej dyskusji nad projektem Polskich Miejsc Pamięci, który zebrani na konferencji ocenili jako ważne i potrzebne przedsięwzięcie.

Magdalena Krysiak

WALNY ZJAZD CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA INSTYTUT ZACHODNI

Doroczny Walny Zjazd członków Stowarzyszenia Instytut Zachodni zwołany na 12 grudnia 2011 r. przewidywał w swym programie część pierwszą – prelekcję i dyskusję pt. *Firma Novol jako przykład sukcesu polskiego biznesu* oraz część drugą, poświęconą sprawozdaniom z działalności Stowarzyszenia, dyskusji i absolutorium, a także wyborowi władz nowej kadencji.

Otwierając Zjazd, prezes Kuratorium prof. Tomasz Budnikowski powitał zaproszonych gości, a wśród nich prezesów firmy *Novol*: Piotra Nowakowskiego oraz Piotra Olewińskiego. Założone przez nich u schyłku lat siedemdziesiątych przedsiębiorstwo jest przykładem wykorzystania możliwości wynikłych z transformacji systemowej w Polsce oraz rozwoju ekonomicznego i otwarcia się nowych rynków w Europie i na świecie. Prezentacja firmy, której dokonał P. Nowakowski, była osią interesującego wystąpienia, przybliżającego zebranym historię, profil działalności oraz rozwój firmy. Na tle dokonanych w ostatnim ćwierćwieczu w Polsce i w Europie zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, historia przedsiębiorstwa służyć może za przykład rozwoju możliwego dzięki przełomowi ustrojowemu i transformacji gospodarczej. Firma *Novol* produkuje lakiery i komponenty lakiernicze, nawierzchnie przemysłowe oraz sportowe, a także kleje przeznaczone dla szklenictwa oraz impregnaty kamienia. W głównej siedzibie w Komornikach pod Poznaniem zatrudnione są obecnie 434 osoby, a wraz z pozostałymi zakładami we Włocławku, Gałczynie i Baku łącznie ponad 1050 osób. Obrót w 2010 r. zamknął się kwotą 213 mln zł, a wstępne szacunki dotyczące 2011 r. pozwalają szacować wzrost na 15%.

Początki firmy sięgają 1978 r., kiedy całkowity brak w handlu masy szpachlowej zmusił dwóch przyjaciół – inżyniera i asystenta z politechniki – do jej wytworzenia na własny użytek domowym sposobem. Naprawili w ten sposób uszkodzony samochód i jednocześnie zyskali pomysł na własną działalność gospodarczą. Dziś prócz macierzystego zakładu w Komornikach posiadają zakład oraz centrum badawczo-rozwojowe we Włocławku. Odrębny dział firmy tworzy zespół prawie 50 osób niepełnosprawnych umysłowo, które wykonują proste czynności manualne – kiedyś ich obecność pozwalała na status zakładu pracy chronionej, obecnie stanowią odrębny zakład *Novol Manu Service*. Ze względu na niewłaściwe – w ocenie prezesów firmy – relacje z pracownikami, które mimo wielu uwag i interwencji nie uległy poprawie, rozwiązany został oddział *Novol Ukraina*. Kiedy jednak po kilku latach otwarto inny zakład w Żytomierzu, mimo odległości ponad 600 km, wielu pracowników poprzedniego zakładu zdecydowało się na przeprowadzkę. Innym, bardzo trudnym rynkiem, są Niemcy. *Novol Deutschland*, działając na tym obszarze, stara się sprostać wymaganiom klientów poszukujących produktów wysokiej jakości za konkurencyjną cenę. Przelamuje przy tym głęboko zakorzenione uprzedzenia dotyczące jakości produktów pochodzących spoza Niemiec. Rozbudowana firma posiada dwa centra szkoleniowe: w Komornikach oraz w Petersburgu, odgrywające niezwykle ważną rolę w kształtowaniu relacji wewnętrznych, podnoszeniu jakości, ale również szeroko rozumianej promocji marki na zewnątrz. Filia przedsiębiorstwa funkcjonująca w dalekim Baku ma być – według zamierzeń właścicieli – bazą do ekspansji na rynki Azji Południowej, ułatwiającą nawiązanie relacji handlowych z krajami kultury islamskiej. *Novol* uzyskał dużą przewagę rynkową dzięki wdrożeniu w ostatnich latach systemu planowania zasobów przedsiębiorstwa SAP.

Ostatnim elementem zarysowanej przez Piotra Nowakowskiego panoramy firmy, który wywołał szczególne zainteresowanie słuchaczy, był pałac w Mierzęcinie. Neogotycki pałac nieopodal Dobiegniewa, należący przed wojną do rodziny von Waldow, przechodził po 1945 r. dość typowe dla tego typu obiektów koleje losu. Nie ucierpiał wprawdzie z rąk przesuwającej się ku Berlinowi Armii Czerwonej, a po wojnie wykorzystywany jako dom dziecka i siedziba Państwowego Gospodarstwa Rolnego, nie uchronił się przed dekapitalizacją. Opuszczony, ograbiony z detali o najmniejszej nawet użyteczności, doznał końca lat dziewięćdziesiątych w stanie pozbawionej stropów ruiny. Wówczas właśnie zainteresowali się nim prezesi firmy *Novol* poszukujący obiektu nadającego się na ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy. Pałac wraz z 16-hektarowym parkiem nabyli w otwartym przetargu za równowartość średniej klasy samochodu. Intensywna odbudowa i dostosowanie do potrzeb tworzonego ośrodka, a jednocześnie dbałość o zachowanie detali świadczących o dziejach obiektu, pozwoliły w 2002 r. cieszyć się uroczystym otwarciem przywróconego do świetności pałacu. Wzięli w nim udział przedstawiciele rodziny von Waldow, którzy do dziś utrzymują życzliwe kontakty z polskimi właścicielami pałacu. Poważnym incydentem, który zaciążył na wzajemnych stosunkach, była roszczeniowa postawa jednego z członków rodziny, który na forum *Deutsche Welle* stwierdził, że pałac stanowi niemiecką własność. Przedłużające się utarczki, nieznaające potwierdzenia ani w stanie prawnym, ani w stanowisku pozostałej części rodziny dawnych właścicieli, ostatnich spadkobierców Mierzęcina, odbiły się dość głośnym echem wśród opinii publicznej Polski i Niemiec. Zbiegły się w czasie z ożywioną działalnością publiczną Eriki Steinbach, nieprzypadkowo zresztą, gdyż Alexander von Waldow był członkiem Powiernictwa Pruskiego i twórcą idei powstania Centropy, obejmującej m.in. Pomorze i dawne Prusy Wschodnie. Spór absorbował uwagę środków przekazu, był również przedmiotem publicznej debaty z udziałem polskich właścicieli

Mierzęcina na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Nie zmienił jednak statusu samego obiektu, który w krótkim czasie, odkąd podniesiony został z ruiny, rozwija się i wpisuje w nowy rozdział dziejów kulturowych ziemi lubuskiej.

W dyskusji, jaka wywiązała się po interesującym i wielowątkowym wystąpieniu współwłaściciela firmy *Novol*, poruszono m.in. kwestię przekraczania granic kulturowych w działalności gospodarczej. Znajomość języka, zwyczaju, nawyków i znaczeń odgrywa niebagatelną rolę w prawidłowym rozumieniu otoczenia i porozumieniu między partnerami biznesu. Dotyczy to nie tylko tak odległych kultur, jak Chiny czy Azerbejdżan, ale także Niemcy czy Austria. Uczestników spotkania interesowały m.in. relacje firmy z polskimi centrami badawczo-rozwojowymi. Współwłaściciel firmy P. Olewiński potwierdził, że stosowane rozwiązania są w stu procentach polskie, pochodzą jednak z własnych laboratoriów; współpraca z nauką nie zajmuje istotnego miejsca w strategii firmy. Poruszono kwestię wpływu kryzysu wspólnej europejskiej waluty na działalność gospodarczą, w tym na możliwości ekspansji na rynki azjatyckie. Odpowiadając, P. Nowakowski wskazał na dodatkowy czynnik związany z różnicami kursowymi, mianowicie napływ tańszych produktów konkurencyjnych. Obecnie, przeżywająca kryzys swej waluty Europa poszukuje produktów tańszych, ale wysokiej jakości; paradoksalnie, kryzys może więc wypromować i zdynamizować nowe marki i nowych producentów. Generalnie jednak uznał wejście Polski do strefy euro za czynnik pożądaný, niwelujący ryzyko kursowe, wpływający na stabilizację i wzrost wymiany handlowej.

Zainteresowanie słuchaczy, którzy mieli już okazję przebywać w Mierzęcinie, wywołały relacje z najbliższym otoczeniem – mieszkańcami wsi i powiatem. Jak zauważył P. Olewiński, zatrudniający 80 osób pałac jest obecnie drugim pracodawcą w powiecie. Relacje z mieszkańcami samego Mierzęcina są pozytywne, wielu z nich pracuje w pałacu, a w ciągu kilkunastu lat zmieniło się otoczenie i estetyka całej miejscowości. Nie jest ona – w odróżnieniu od sąsiednich wiosek – typową osadą rolniczą.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się druga, sprawozdawczo-wyborcza część Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Instytut Zachodni. O prowadzenie obrad poproszono prof. Jadwigę Kiwerską. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia przedstawił prezes prof. Tomasz Budnikowski. Zarysował trzy główne kierunki działalności: popularyzatorską, związaną z cyklem wykładów otwartych, na rzecz pozyskania środków na działalność edytorską instytutu naukowo-badawczego oraz funkcjonowanie Wielkopolskiego Centrum Informacji Europejskiej. Relacjonując szczegółowo pierwszą grupę działań w ostatnich trzech latach, podkreślił, że tematyka spotkań otwartych cieszyła się zainteresowaniem i zwrócił uwagę, że Stowarzyszenie jako gremium społeczne nie jest związane tak ścisłym reżimem profilu, jak powinno to mieć miejsce w przypadku placówki naukowej. W okresie sprawozdawczym Stowarzyszenie pozyskało również spore środki, dzięki którym mogło się ukazać wiele publikacji.

Obszerne sprawozdanie z działań Wielkopolskiego Centrum Informacji Europejskiej złożyła jego dyrektor Joanna Kalińska. Podkreśliła szczególnie znaczenie przedsięwzięć adresowanych do małych społeczności i stowarzyszeń, pomagających im realizować działania na rzecz wspólnot lokalnych.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożyła prof. Ilona Romiszewska, zwracając m.in. uwagę na problem niskiego stopnia ściągłości składek członkowskich. W konkluzji zwróciła się do Walnego Zjazdu o udzielenie Kuratorium absolutorium za działalność

w 2011 r. Po krótkiej dyskusji Walny Zjazd w głosowaniu udzielił absolutorium władzom Stowarzyszenia.

Wobec upływu trzyletniej kadencji władz Stowarzyszenia w dalszym toku obrad przeprowadzono wybór władz na kadencję 2011-2014. Zaaprobowany został wniosek o powołanie *en bloc* Kuratorium w dotychczasowym składzie: prof. Tomasz Budnikowski, prof. Maria Zmierczak, mgr Joanna Kalińska oraz dr dr Hanka Dmochowska, Krystyna Sikorska-Dzięgielewska, Marta Götz i Natalia Jackowska, a także zachowanie w składzie Komisji Rewizyjnej prof. prof. Ilony Romiszewskiej, Przemysława Deszczyńskiego i Zdzisława Puśleckiego. Walny Zjazd w głosowaniach powołał organy Stowarzyszenia w powyższym składzie.

W ramach wolnych głosów i wniosków prof. T. Budnikowski przedstawił Zjazdowi kandydatury nowych członków Stowarzyszenia zarekomendowane przez Kuratorium. W przeprowadzonych odrębnych głosowaniach Walny Zjazd przyjął w szeregi Stowarzyszenia następujących członków: prof. Józefa Komorowskiego z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, panią Ewę Mielcarek, byłego prezesa Banku Zachodniego Wielkopolskiego Banku Kredytowego dra Jacka Ksenia, Honorowego Konsula Królestwa Niderlandów w Poznaniu dra Andrzeja Gawrońskiego, prezes Zarządu firmy Solaris Solange Olszewską, dyrektor Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie dr Annę Ziółkowską oraz redaktor naczelną Wydawnictwa IZ mgr Romualdę Zwierzycką. Przedstawiono także propozycję kolejnych wykładów otwartych, m.in. prezentacji prac Wielkopolskiego Centrum Informacji Europejskiej oraz spotkania z poznańskimi deputowanymi do Parlamentu Europejskiego.

Po wyczerpaniu programu Walny Zjazd zakończył obrady.

Natalia Jackowska

